



Stefan Paweł Gadaj 1942 – 2025

Urodził się 15 stycznia 1942 roku we wsi Krzywica (gmina Siennica, powiat Mińsk Mazowiecki). Był jednym z czworga dzieci Kazimierza i Ireny z d. Ryniewicz. Miał starszą siostrę Barbarę, młodszą Urszulę i najmłodszego z rodzeństwa brata Artura.

W 1948 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Siennicy, którą kontynuował w siennickim Państwowym Liceum Pedagogicznym.

Był bardzo dobrym uczniem, zdolnym i pracowitym. Jego wiedzę i umiejętności z matematyki i innych nauk ścisłych wysoko oceniali zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Niektórzy z nich mówili, że tacy licealiści zdarzają się raz

na kilka lat. A przy tym był bardzo koleżeński i na co dzień, i w sytuacjach szczególnych. Na przykład pomagał słabiej uczącym się w przygotowywaniu do egzaminu maturalnego z matematyki. Cechowała go też duża wszechstronność. Czytał mnóstwo książek, co powodowało, że otrzymywał najwyższe oceny z języka polskiego, historii i innych przedmiotów społecznych i humanistycznych. Jako uczniowie czasem z Pawłem rywalizowaliśmy, ale nie zabrakło też współpracy. Często toczyliśmy długie debaty na różne tematy, w tym filozoficzne.

Ze swoją szkołą utrzymywał kontakty przez całe życie. Był długoletnim członkiem Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Szkół Siennickich, uczestniczył w zjazdach absolwentów, spotkaniach i piknikach organizowanych przez Zarząd Stowarzyszenia, pomagał w przygotowywaniu publikacji zjazdowych (recenzował materiały, dostarczał zdjęcia). Siennickie tradycje i wartości były mu zawsze bliskie. Koledzy cenili go za stałe poglądy, umiejętność ich uzasadniania, nieustępliwość.

Po maturze przez rok był nauczycielem matematyki w Szkole Podstawowej w Gliniance, w powiecie otwockim.

W latach 1962 – 1967 studiował na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1967 roku wziął ślub z koleżanką z liceum Scholastyką Bartoszczak. W 1973 roku urodził im się syn Tomasz Andrzej.

W latach 1967 – 1972 pracował w Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłudzienku, a potem w Warszawie, w charakterze pracownika naukowo-badawczego (zakres: zastosowanie fizyki do badań obiektów technicznych). Z tego okresu pochodzącego liczne publikacje w pracach Instytutu i czasopiśmie branżowych. Za opracowanie nowej metody badań niezawodności maszyn rolniczych otrzymał, z zespołem, Nagrodę Ministra Rolnictwa I stopnia.

Następnie przez wiele lat, do emerytury w 2008 roku, pracował w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, prowadząc badania zjawisk fizycznych w technologicznej warstwie wierzchniej metali zachodzących podczas ich deformacji, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska magazynowania energii. Wysoko została oceniona jego praca doktorska na ten temat. Był ceniony za rozległą wiedzę w dziedzinie fizyki metali oraz tak ważną w badaniach doświadczalnych umiejętność wnioskowania, bezkompromisowość w dochodzeniu do prawdy i duży krytycyzm wobec otrzymywanych wyników badań.

Był autorem i współautorem wielu prac naukowych opublikowanych w Pracach IPPT, w czasopiśmie, w materiałach z licznych konferencji i sympozjów w kraju i za granicą oraz sprawozdań z wyjazdów naukowych (m.in. do Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Wietnamu, Ukrainy). Uczestniczył (lub był kierownikiem) w badaniach naukowych zleczonych przez Komitet Badań Naukowych oraz licznych grantach krajowych i unijnych.

Po studiach przez pracę związał się z Warszawą i tu mieszkał do końca życia. Ale nie polubił miasta, jego hałasu, tłumu. Urlopy spędzał najchętniej daleko od cywilizacji, wędrując z rodziną po Bieszczadach, później w małych miejscowościach nadmorskich, w ośrodku w lasach na Pomorzu, a na emeryturze w nabytym domu we wsi Dąbrowa koło Siennicy. Dopiero na emeryturze korzystał z możliwości wyjazdów turystycznych za granicę (był dwukrotnie w Kenii, a także w Grecji, we Włoszech, w Szwecji, w Ukrainie).

Nielatwo zawierał przyjaźnie, ale zawsze chętnie pomagał wszystkim w potrzebie. Ważna była dla niego rodzina: żona Scholastyka, syn Tomasz, a potem także synowa Barbara.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci!

Mirosław J. Szymański